Dobry wieczór. Jestem Marek, tata Mai, i powiem od razu, że będę mówił o pianinie, bo nie umiem mówić o Mai bez pianina.

Sześć lat.

Moja córka ćwiczyła codziennie po czterdzieści minut przez sześć lat. Codziennie. W wakacje. W ferie. W dni, kiedy nikt jej nie pilnował, bo dawno przestaliśmy pilnować.

Ja w jej wieku nie zrobiłem niczego przez sześć dni z rzędu.

Nie mówię tego, żeby się chwalić jej talentem, bo to nie jest historia o talencie. To jest historia o kimś, kto po prostu siada i robi swoje, kiedy nikt nie patrzy.

Tak samo było po operacji kolana. Rehabilitacja, ćwiczenia trzy razy dziennie, żadnych skarg. Pytałem ją wtedy, czy boli. Odpowiadała, że trochę. Zawsze trochę.

Majka jest cicha i przez to bardzo łatwo przeoczyć, ile ona naprawdę robi. Chcę, żeby dzisiaj wszyscy w tej sali to usłyszeli.

Odprowadzałem ją na lekcje muzyki przez lata i przez większość drogi rozmawialiśmy o zupełnie innych rzeczach. Były wieczory, kiedy siedzieliśmy w dwóch fotelach, każdy z własną książką, i to było najlepsze towarzystwo, jakie znam.

A teraz biologia, bo od dwóch lat wiemy, gdzie to wszystko zmierza, i wiemy też, że się dostanie.

Córeczko, kończysz osiemnaście lat i chcę ci powiedzieć jedną rzecz, o której z

tobą nie rozmawiam wystarczająco często.

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl

Ty jesteś dla wszystkich wokół bardzo wyrozumiała. Dla brata, dla babci, dla koleżanek. Dla siebie nie jesteś wcale.

Życzę ci, żebyś w tym roku była dla siebie choć w połowie tak dobra, jak jesteś dla innych. Nic więcej.

Proszę wszystkich o powstanie.

Za Maję. Sto lat, córeczko.

To przemówienie zostało stworzone za pomocą przemowanaurodziny.pl.Odpowiedz na kilka pytań i wygeneruj własne spersonalizowane przemówienie teraz naprzemowanaurodziny.pl

Stwórz własne spersonalizowane przemówienie na przemowanaurodziny.pl